



# KOMENTARZ

## Reelekcja Emmanuela Macrona

Łukasz Maślanka

Emmanuel Macron pokonał w drugiej turze wyborów prezydenckich 24 kwietnia 2022 r. kandydatkę skrajnej prawicy Marine Le Pen, uzyskując 58,54% głosów. Choć przewaga Macrona jest wyższa, niż się spodziewano, została uzyskana przy niższej frekwencji, która świadczy o spadającym zainteresowaniu życiem politycznym, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Wyzwaniem dla prezydenta będzie utrzymanie większości w Zgromadzeniu Narodowym po czerwcowych wyborach i kontynuowanie reform na rzecz zwiększania konkurencyjności francuskiej gospodarki w trudnych warunkach makroekonomicznych.

### Co wiemy o wyborcach obojga kandydatów?

Na reelekcję Macrona wpłynęło poparcie wyborców większości kandydatów z pierwszej tury, zwłaszcza 38% spośród głosujących wcześniej na skrajnie lewicowego Jean-Luca Mélenchona (21,95% poparcia w pierwszej turze). Prezydent dominował w dwóch skrajnych grupach wiekowych: 18–24 lata (59%) i 65+ (aż 75% poparcia). Wysokie poparcie w najniższej grupie wiekowej jest zaskakujące i może być efektem silnego zaakcentowania przez prezydenta przed drugą turą ekologicznych aspektów programu. Wśród wyborców Macrona większość stanowią osoby, które dobrze oceniają swoją sytuację ekonomiczną (66%). Poparcie dla prezydenta było też wyższe w dużych ośrodkach miejskich (ok. 70% w aglomeracji paryskiej) niż w małych miejscowościach i na wsi.

Le Pen uzyskała 41,46% głosów, czyli o ponad 7,5 pkt proc. (2,5 mln wyborców) więcej niż w drugiej turze wyborów w 2017 r. Jediną grupą wiekową, która chętniej głosowała na Le Pen niż na Macrona były osoby między 50 a 59 rokiem życia (ok. 51%). Kandydatka skrajnej prawicy uzyskała jednak zbliżone do prezydenta poparcie wśród osób w wieku 25–34 i 35–49 lat. Le Pen zdecydowanie wygrała wśród robotników (68%) i osób deklarujących niezadowolenie ze swojej sytuacji ekonomicznej (79%). Odniosła też sukces

w departamentach i terytoriach zamorskich (poza położonymi na Pacyfiku), które w pierwszej turze masowo poparły Mélenchona. Radykalny zwrot od skrajnej lewicy do skrajnej prawicy na tych obszarach można tłumaczyć bardzo silnymi nastrojami protestacyjnymi związanymi z nieufnością do sposobu zarządzania przez Macrona kryzysem pandemicznym (wiara w teorie spiskowe, popularność ruchów antyszczepionkowych).

### Jakie są przyczyny spadku frekwencji?

Frekwencja w drugiej turze wyborów prezydenckich wyniosła 71,9%. Była niższa zarówno od frekwencji w pierwszej tegorocznej turze (o 1,7 pkt proc.), jak i od tej w drugiej turze wyborów prezydenckich w 2017 r. (o 2,57 pkt proc.). Za podstawową przyczynę spadku należy uznać zmniejszające się zainteresowania życiem politycznym wśród młodszych grup wiekowych (frekwencja sięgała ok. 60% u osób w wieku 18–34 lat, podczas gdy w grupach 50+ wynosiła od 74% do nawet 85%). Ponadto oddano aż 3 mln głosów nieważnych lub pustych (8,6%). Istotnym czynnikiem zniechęcającym do głosowania jest bowiem brak poparcia zarówno dla Macrona, jak i dla Le Pen. Niebagatelną rolę odegrała też postawa Mélenchona, który, choć wyraźnie zastrzegł, że nie chce, by jego wyborcy poparli

# KOMENTARZ PISM

Le Pen, nie udzielił też zdecydowanego poparcia Macronowi. W rezultacie 44% głosujących w pierwszej turze na kandydata skrajnej lewicy nie poszło do wyborów lub oddało głos nieważny.

## Jakie wyzwania stoją przed Macronem?

Zgodnie z zapowiedziami przedwyborczymi podstawową ambicją urzędującego prezydenta pozostaje głęboka reforma francuskiego systemu socjalnego, prawa pracy i warunków prowadzenia działalności gospodarczej, by dostosować gospodarkę państwa do wyzwań globalizacji. Zwiększenie konkurencyjności ma następować równoległe z transformacją ekologiczną. Ambicją Macrona jest, by Francja stała się „pierwszym dużym państwem rozwiniętym całkowicie neutralnym klimatycznie”. Należy się więc spodziewać rozpoczęcia niezrealizowanej w pierwszej kadencji reformy emerytalnej, dalszego uelastyczniania rynku pracy, a także istotnych [inwestycji w nowe technologie](#) i [modernizację systemu energetycznego](#). Ochrony socjalne i blokady taryfowe cen energii mają chronić obywateli przed rosnącymi kosztami życia i inflacją.

Podstawowym warunkiem dalszych reform jest utrzymanie przez partię prezydencką większości w Zgromadzeniu Narodowym, do którego wybory zaplanowane są na 12 i 19 czerwca br. Z punktu widzenia Macrona początek kampanii wyznaczą zmiany kadrowe w rządzie wraz z możliwą wymianą premiera, co może nastąpić już w pierwszym tygodniu po reelekcji. Dobór ministrów nakreśli nową równowagę między lewicowymi a prawicowymi aspektami programu Macrona. Po dwóch ostatnich latach, kiedy prezydent skupiał się na przyciąganiu wyborców prawicowych, okazało się, że przed drugą turą musiał walczyć o socjalny elektorat Mélenchona. Chęć osłabienia potencjału lewicy przed wyborami do Zgromadzenia Narodowego może skłonić Macrona do

obsadzenia istotnych stanowisk w rządzie osobami kojarzącymi się z działaniami ekologicznymi i redystrybucją. W [polityce zagranicznej i europejskiej](#) Macron będzie nadal dążył do zwiększenia zdolności UE do prowadzenia samodzielnej polityki wobec innych mocarstw, zwłaszcza Rosji, Chin i USA. Kryzys bezpieczeństwa w Europie, związany z rosyjską inwazją na Ukrainę, będzie jednak skłaniał prezydenta do uwzględniania roli współpracy transatlantyckiej, co jest szczególnie istotne z punktu widzenia interesów Polski. Różnice ideologiczne między polskimi a francuskimi władzami będą utrudniały pogłębienie współpracy dwustronnej, choć Francja nadal będzie dążyła do maksymalizacji korzyści gospodarczych (np. poprzez kontrakty zbrojeniowe czy związane z infrastrukturą energetyczną).

## Co zrobi Le Pen i skrajna prawica?

Większościowa i dwuturowa ordynacja wyborcza do Zgromadzenia Narodowego premiuje kandydatów partii posiadających zdolność koalicyjną. Wynika z tego bardzo niska reprezentacja Zjednoczenia Narodowego (RN) w obecnej legislaturze (7 deputowanych). Drogą do poprawy tego wyniku w czerwcowych wyborach parlamentarnych może być wystawienie wspólnych kandydatów RN i nowo powstałej partii Érica Zemmoura „Rekonkwista”. Przeszkodą jest jednak wodzowski charakter obu ugrupowań oraz osobiste ambicje ich liderów. Radykalna retoryka Zemmoura przeszkodziła w uzyskaniu dobrego wyniku w wyborach prezydenckich, co może zniechęcać RN do zawierania sojuszu z „Rekonkwistą”. Znacząca poprawa wyniku Le Pen w porównaniu z poprzednimi wyborami prezydenckimi może też skłonić ją do ponownego objęcia przewodnictwa partii i rewizji zapewnień o niekandydowaniu w wyborach w 2027 r.